Rok XXII.

„Orędownik"
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych
Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 2 m., na pocztach 2 marki 25 fen.
Egzemplarz sprzedaje się po 10 fen.
Rękopismów nie zwraca się, ale je się niszczy

ORĘDOWNIK.

Nr. 82.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od wiersza petytowego
Ekspedycya Wiedeńska ulica numer 8 parter
Listy nadsełać należy franco pod adresem: Redakcya „Orędownika" Poznań

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Dziś: Maryi Eg.
Jutro: Ezechiela pr.

Poznań sobota 9 kwietnia 1892.

Słońca wschód 5,17 Zachód 6,47
Księżyca wsch. 3,45 Zach 4,54

Redakcya i Ekspedycya Wiedeńska ulica nr. 8, parter.

Poznań, dnia 8 kwietnia.

— Kiedy „Kuryer" przestanie szerzyć bałamuctwa z obiadem Kół polskich?

„Kuryer" z obiadu robi wielką kwestyą polityczną. W gruncie rzeczy mało kogo obchodzi stósunek naszych posłów do najnowszych zdobyczy sztuki kuchennéj. Najmniéj powinno to obchodzić Redakcyą „Kuryera", która przed rokiem wystąpiła z znanym artykułem o „programie przyszłości". „Kuryer" mimo to potrafił obiadowi temu nadać wypukłość polityczną i zestawił go z odręcznem pismem cesarskiem, jakie otrzymał p. Kościelski.

Mimo zaprzeczenia prezesa Koła polskiego p. Leona Czarlińskiego, — któremu jako prezesowi Koła musi być dana absolutna wiara — mimo, że z oświadczenia samego „Kuryera" pokazuje się najdowodniéj, że obiad miał charakter czysto prywatny, — „Kuryer" obstaje przy swojem.

A — prosimy powiedzieć nam: przy czem? Czego ten „obiad" ma dowodzić? — jakie to ma być jego znaczenie polityczne?

Śliczny „program przyszłości", do którego i kucharze trzy grosze dokładają.

Nie dość na tem. Z „Kuryera" dowiadujemy się, że — „najuroczystsze zebrania tego rodzaju (!!! — obiady nazywa „Kur." — uroczystościami) urządzają się zawsze tylko na podstawie koleżeńskiego i kolegialnego porozumienia!"

Więc cóż z téj — „uroczystości?" — czy to ma być ewenement polityczny!

Nie dość na tem, „Kuryer" posuwa swoją naiwność do tego stopnia, że zasłużonemu posłowi p. L. Czarlińskiemu zarzuca — „demon stracyą w stósunku koleżeńskim u nas niebywałą."

Ależ to szczyt naiwności, że nie nazwiemy tego po prawdziwem nazwisku.

Doszliśmy do tego, że ks. dr. Jażdżewskiego „Kuryer" przed rokiem obrzucił błotem za to tylko, że mężnie stał na swem stanowisku poselskiem, kiedy wielu inych pilnowało tylko swoich osobistych interesów; — że teraz miota się na posła L. Czarlińskiego za to, że p. L. Czarliński nie należy do kliki, którą „Kuryer" na rozkazy musi okadzać.

Oto takie kwiatki wydaje — polityka szlachecka.

Jasna rzecz, że jak „Kuryer" tę sprawę przedstawił, posłowie nasi dali faktycznie p. Kościeskiemu obiad za to, że za jego przyczyną dostało im się także podziękowanie cesarskie. Ale do tego ani „Kuryer", ani obiadujący posłowie nie chcą się wprost przyznać.

Posłowie nasi mają po prostu dwa fronty: jednym frontem stawiają się do p. Kościelskiego i jego polityki, drugim frontem do wyborców i do rzekoméj opinii publicznéj, — a zwijają obadwa fronty na czas „uroczystych" obiadów, kończących się, jak zwykle, pod hasłem: kochajmy się!

— Sprostowanie. Donoszą nam, że wiadomość podana w nr. 80 „Oręd.", jakoby p. Sk. podczas wyborów do reprezentacyi gminnéj na Wildzie w spółce z kilku wyborcami rozszerzał kartki na inych kandydatów, pomimo ustanowionych na wiecu kandydatów, jest fałszywą.

Pan Sk. tego nie czynił, głosował tak, jak uchwalono na wiecu.

Nowiny polityczne.

— **Główne wiadomości**. Z Berlina donoszą, że odbywały się tamże zeszłéj środy 6 bm. rewizye w domach wszystkich policyi znanych anarchistów. Uwięziono kilkanaście osób i pozabierano znaczną liczbę rozmaitych pism i odezw anarchistycznych.

— W Oporto w Portugalii w pałacu królewskim znalazła policya schowanych w skrytem miejscu 4 kilogramy dynamitu, 14 karabinów i 56 rewolwerów. Broń i dynamit ukryli w pałacu anarchiści. Policya już ich wyśledziła i uwięziła. Chcieli oni zorganizować wielką bandę łotrów i uzbroić ją w broń; potem mieli najpierw dynamitem wysadzić w powietrze pałac królewski, a następnie z bronią w ręku rzucić się na gmach rejencyjny i policyjny i zburzyć obydwa gmachy. Wykazuje się także, że w Oporto istniał już od dawna szeroko rozgałęziony spisek anarchistyczny. Przywódców spisku ma już policya w ręku, innych zaś anarchistów energicznie poszukuje i, jak słychać, wpadła już na ich ślady.

— Rząd francuzki zamierza zażądać od sejmu na powiększenie i wzmocnienie wojska w Dahomeju w Afryce 2,925,000 franków. Nad wygotowaniem projektu rząd już pracuje i w krótkim czasie go przedłoży sejmowi.

— Z Petersburga donoszą, że Rosya znacznie wzmocniła swe wojska przy granicy tureckiéj. W miastach garnizonowych jak Kars, Olti Ardahanie, jako też i na stacyi granicznéj Sarikamyak zostały wojska rosyjskie ogromnie powiększone.

— **Z Berlina**. Członkowie konserwatyni izby panów wysłali byłemu ministrowi oświaty hr. Zedlitzowi adres, w którym mu wyrażają swą wdzięczność, cześć i uwielbienie za to, że wygotował projekt szkolny na zasadach wyznaniowych i dzielnie go bronił aż do końca swego urzędowania. Adres podpisało, jak donoszą niemieckie dzienniki konserwatywne, 85 posłów.

— Sejm pruski został we czwartek 7 bm. zamknięty. Posłowie rozjechali się do domów na święta. Wakacye wielkanocne potrwają do 26 kwietnia.

— W ostatnich dniach złożyło kilkunastu posłów wizytę kanclerzowi Rzeszy hr. Caprivie-mu w jego pałacu. Rozprawiano przeważnie o polityce, a mianowicie o tem, dla czego p. Caprivi podziękował za urząd prezesa pruskich ministrów. Kanclerz oświadczył, że posłów nie powinno to niepokoić, iż urzędy kanclerza Rzeszy i prezesa ministrów pruskich rozdzielone na dwie osoby. Rozdzielenie urzędów wypadnie tylko na korzyść całego państwa.

Posłowie wypytywali się też kanclerza, czy rozdzielenie urzędów uważa za trwałe, czy też tylko za tymczasowe. Pan Caprivi odpowiedział, że jego zdaniem należy uważać podział za trwały, i że cesarz zrobił bardzo dobrze i trafnie, iż zgodził się na rozdzielenie. Kanclerz miał wyglądać zdrowo i być wielce zadowolony, że sprawa przesilenia ministeryalnego tak szczęśliwie się zakończyła.

— **Francya**. O ostatnich rozruchach w kościele katolickim w Nancy podają bliższe szczegóły. Biskup Turinaz miał 4 bm. w kościele kazanie o rozwiązaniu kwestyi socyalnéj. Kościół był zapełniony. Przybyli do kościoła nietylko sami katolicy, ale i anarchiści i socyaliści. Wielu z przybyłych zachowywało się w kościele bardzo niespokojnie. Niektórzy socyaliści mieli nawet kapelusze na głowach i palili cygara.

Gdy Biskup rozpoczął kazanie, natenczas rozpoczęli socyaliści gwizdać, krzyczeć na całe gardło i hałasować. Jeden z bezbożników zaczął głośno łżyć Biskupa; wierni katolicy zwrócili mu uwagę, ażeby był cicho, a gdy tego nie chciał usłuchać, lecz przeciwnie coraz głośniéj i coraz więcéj obelżywemi słowy obrzucał Biskupa na kazalnicy, wtedy chcieli go katolicy wyprowadzić za drzwi. Bezbożnikowi przybyli natychmiast z pomocą inni anarchiści, także obecni w kościele, skutkiem czego przyszło najpierw do kłótni, a następnie do bijatyki na pięście, a nawet kije i noże. Krew się lała strumieniami w kościele. Stojący na kazalnicy Biskup chciał uspokoić wzburzone tłumy, rozpoczął przemawiać po kilka razy. Nie słuchano go, nie zważano wcale, że przemawiał. Walka pomiędzy tłumami stawała się z każdą chwilą coraz zaciętszą.

Pogaszono światło w kościele i zapanowała ciemność. Walka mimo to jeszcze nie ustała. Rozbójnicy rąbali ławki kościelne, konfesyonały i niemi uderzali na katolików. Wywrócono nawet jeden ołtarz, podeptano go i zamieniono w kupę gruzów.

Zawezwano do pomocy policyą, ale ta przybyła dopiero po ukończeniu walki, gdy tłumy rozszalałe znajdowały się na ulicy. Policya zachowała się bardzo obojętnie przy skandalicznem tem zajściu. Nikogo nawet nie przyaresztowano. Obojętne zachowanie się policyi jest nowym dowodem, że rząd francuzki sam dopomaga anarchistom w ich pracy. Będzie tego żałował, ale po niewczasie.

Policya francuzka zachowuje się jednakowo tak w saméj stolicy Paryżu, jak również i na prowincyi.

W Paryżu w kościele św. Lamberta chciał ubiegłego poniedziałku 4 bm. ks. Garnier również wygłosić kazanie o sprawie robotniczéj. Już 2 godziny przed rozpoczęciem kazania otoczyły kościół tłumy anarchistów i socyalistów, odgrażając się, że jeżeli ksiądz poważy się mówić na ten temat, to go ukamienują a katolików w puch rozbiją. Policya i w tym wypadku zachowała się obojętnie, bo nawet nie rozpędziła zgromadzonych koło kościoła rabusiów. Ażeby nie przyszło do ponownych skandali i gorszących scen, kościół zamknięto i ksiądz nie miał wcale kazania.

Kto wie, jak się stanie z obecnym rządem francuzkim?

Ludność cała jest do głębi poruszoną tak ostatniemi zamachami dynamitowemi, jak i okropnemi scenami, jakie zachodziły w ostatnim czasie w kościołach.

Francuzkie dzienniki katolickie ostro występują przeciwko rządowi i domagają się energicznie, ażeby zaprzestał wreszcie ciemiężenia Kościoła katolickiego, a lepiéj, żeby zagrodził drogę anarchistom.

— **Madryt**. Po wykryciu przez policyą naboi dynamitowych, podłożonych przez anarchistów w gmachu sejmowym, zaniepokojenie pomiędzy ludnością staje się coraz większe. Obudwóch rabusiów już sąd przesłuchał. Jeden z nich jest Francuzem, a nazywa się Débas; liczy dopiero 24 lata, drugi zaś Portugalczykiem, nazywa się Pereitra i liczy 32 lata. Przed sądem tłumaczyli się, że wcale nie mieli zamiaru bombami, jakie znaleziono, wysadzić gmachów w powietrze. Zresztą do niczego więcéj przyznać się nie chcieli. Policya poszukuje ich wspólników. Dotąd już uwięziono wielką liczbę osób.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, 8 kwietnia.

— * **Zaczyna** się wkradać coraz więcéj taki zwyczaj, że niektóre Towarzystwa przemysłowe i im pokrewne, ogłaszając czy to walne zebrania, czy też zabawy z tańcami, żądają od nas, abyśmy wiadomość tę po 2 a nawet 3 razy powtarzali. Żądaniom takim zadość uczynić nie możemy z téj prostéj przyczyny, że przy kilku takich wiadomo-

ściach musielibyśmy całe łamy kilka razy na tydzień powtórzyć, z czego są Czytelnicy niezadowoleni.

Jak dotąd tak i nadal będziemy za darmo zamieszczali wszelkie wiadomości, pochodzące od Towarzystw przemysłowych lub im pokrewnych, ale tylko raz jeden. Jeżeli Towarzystwo które będzie sobie życzyło, ażeby jaką wiadomość powtórzyć więcéj razy, wtedy zamieścimy ją, ale tylko w dziale inseratów i za jak najniższą opłatą, bez opłaty wiadomości takiéj nie przyjmiemy.

Za Towarzystwami przemysłowemi idą teraz nawet kasy chorych, a nawet prywatne osoby, które w interesie zysków własnych urządzają publiczne zabawy. Od tych nie możemy i nie będziemy przyjmować żadnych wiadomości o ich zebraniach, jeżeli wiadomości te nie będą jako inserat opłacone. Donoszą nam też, że zarządy niektórych kas mają pieniądze na to, w gazetach niemieckich opłacają inseraty, ale od polskich żądają bezpłatnego umieszczenia.

To nie jest w porządku. Pismo nasze nie ma ani obowiązku, ani interesu, ażeby takie wiadomości bezpłatnie zamieszczać, co, jak sądzimy, interesowane osoby same uznają. Wiadomości takie przyjmujomy za bardzo nizką opłatą, ale opłacone być muszą.

— * **Publiczność** m. Poznania jeszcze się nie uspokoiła z powodu pożaru na ul. Ludwiki. Nie uspokoiły ją też rozprawy w reprezentacyi miejskiéj, prędzéj one strachu napędziły, bo podług tego, co na ratuszu powiedział budowniczy miejski p. Gruder i radzca miejski p. Jaeckel, to możemy się lada nocy znowu spodziewać tego, że ktoś skoczy z 4 piętra, ażeby się żywcem nie spalić.

Podług p. Grüdera nasza straż ogniowa nie ma odpowiednich środków ratunkowych pod ręką, ażeby ludzi na 4 piętrze ratować. Podług p. Jaekla w Berlinie i na 1 piętrze ludzie się palą, — więc dla Poznania jaki wniosek?

Za taką pociechę Bóg zapłać! — miasto płaci rocznie na straż ogniową 48,000 m., a za to może czegoś więcéj żądać.

Nieszczęście nie odstanie się i nie można nikogo wprost za nie winić. Atoli wszystko przemawia za tem, że obecne urządzenie naszéj straży ogniowéj jest liche i niedostateczne. Chodzi głównie o inteligencyą fachową tak strażaków jak kierującego nimi naczelnika straży. Niestety pod tym względem wątpliwości są wielkie. Trudno, pojąć jak strażacy z naczelnikiem straży nie mogli się sami rychléj dowiedzieć, że wdowa Basińska z pięciorgiem dzieci mieszka na poddaszu, gdzie się paliło. Naoczny świadek, długoletni urzędnik magistracki, jakośmy już pisali, sam po dwa razy wzywał naczelnika straży, żeby posłał ludzi na czwarte piętro, by zajrzeli, czy tam jeszcze kogo nie ma. Od wdowy Kabasińskiéj, którą z dwojgiem dzieci uratowano, można się było o tem dowiedzieć, strażak poszedł dwa razy na górę, i dwa razy „przekonał się“, że na poddaszu nikogo nie ma.

Co to za przytomność umysłu — u strażaka! Opowiadano nam także że ten, na którym wiele przy pożarze zależało, drżał jak osowy listek. Do tak odpowiedzialnych obowiązków trzeba brać ludzi z zdrowemi i mocnemi nerwami, ale nie ludzi, którzy się przy ogniu trzęsą. Potrzeba więc do gaszenia pożarów ludzi zdrowych i z jakąś inteligencyą fachową.

Najsmutniejsze wrażenie zrobiły wywody p. Grüdera i p. radzcy Jaeckla na ratuszu. Podług wywodów p. Grudera wszystko się da wytłomaczyć. Otóż będzie może na czasie odpowiedzieć p. radzcy Grüderowi, że w mieście tak niemieccy jak żydowscy i polscy obywatele nie są wcale wywodami p. Grüdera zbudowani. Co publiczność ma powiedzieć, jak się rezerwoar pod Urbanowem rozwali, albo ludzie przy ogniu rozbijają się na śmierć, choć strażacy płachtę trzymają? Wszystko na świecie da się wytłumaczyć nawet rezerwoar i okropna śmierć wdowy Basińskiéj.

Niestety w naszych komunalnych sprawach mącą często różnice narodowe — niepotrzebnie. Gdy wchodzi w grę urzędnik, zawsze. bez wyjątku Niemiec, gazety niemieckie milczą, żeby urzędnika Niemca w obec Polaków na krytykę nie wystawiać, polskie gazety też milczą, żeby się nie nazywało, iż wyzyskują okoliczności, ażeby urzędnikowi Niemcowi dokuczyć. Milczą więc wszyscy, i dla tego opinia publiczna w mieście żadnego wpływu wywierać nie może.

A to jest właśnie rzecz nie dobra. Żyć musimy wpólnie w mieście. Żydzi, Niemcy i Polacy, mamy pewne wspólne interesa na pewnych zajściach i wypadkach wspólnie cierpieć musimy, dla czego różnice narodowe miałyby nam przeszkadzać przed zapobieżeniem szkód, albo nieszczęść.

— * **Teatr polski**. Jutro w sobotę po raz pierwszy krotochwila Wojciecha Simona: „Przewodnik zakochanych“, komedya E. Cagna: „Na balkonie“ i I akt opery St. Moniuszki: „Halka“. W niedzielę dramat hr. Starzeńskiego: „Gwiazda Syberyi“.

— * **Jeżyce**. Towarzystwo tutejsze dramatyczne daje w niedzielę 10 bm. tamże przedstawienie. Odegra tam na sali Wendlanda komedyą L. Świderskiego: „Grube ryby“; operetkę Offenbacha: „Joasia płacze, Jaś się śmieje“ i operetkę Offenbacha: „Małżeństwo przy latarniach“. Początek o godz. 7 i pół.

— * **Roczne** walne zebranie Koła Towarzyskiego Rękodzielników w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa u p. Kempfa przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Porządek obrad: 1) Zagajenie walnego zebrania 2) Sprawozdanie zarządu z całorocznych czynności Towarzystwa, a) sekretarza, b) kasyera, c) bibliotekarza. 3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj. 4) Sprawy bieżące Towarzystwa. 5) Sprawa zabawy latowéj 6) Wnioski członków. 7) Wybory: a) zarządu, b) chorążego i marszałków, c) komisyi rewizynéj. — Z powodu ważnych spraw, będących na porządku obrad, upraszam Szan. Członków o liczne i punktualne zebranie się — Zarząd.

— * **Woda** w Warcie opadła w przeciągu dnia ostatniego o 16 centymetrów. Wodomierz wskazuje obecnie 2.16 mtr.

* **Zwracamy** uwagę na ogłoszenie p. W. Szczerbińskiego, który objął po p. Szymańskim aptekę przy ul. Wrocławskiéj.

— * **Zeszłej** środy po południu około godz. 5 rozbiegła się na kaponierze para koni. Rozszalałe rumaki zdołano zatrzymać przy bramie Berlińskiéj. Właściciel koni, niejakiś handlarz z Kórnika, spadł z wózka i poranił się niebezpiecznie po głowie.

* **„Poradnika gospodarskiego“** wyszedł nr. 15 i zawiera: Wiadomości od patronatu. Nosacizna u koni i dotyczące jéj prawo, względnie przepisy policyjne. Pytania i odpowiedzi. Ruch Towarzystw. Ceny zboża i płodów rólniczych. Ogłoszenia.

— * **Inowrocław**. Przyjezdni z strony Poznania opowiadają, jak pisze „Gaz. Tor.“, że wczoraj w poł. napaść miało czterech jakichś mężczyzn ks. Ponińskiego w Kościelcu w jego własnem mieszkaniu, że ksiądz Poniński zastrzelony, kapelan jego zaś ranny, a nadto jeszcze kilka osób zabitych czy rannych. Z pomiędzy napastników dwóch miało legnąć trupem, gdy ludzie przybyli na pomoc. O powodach napaści nic nie wiadomo. Dr. Szuman z Torunia powołany do Kościelca. Będzie w tem wiele przesady, ale coś prawdy być musi. Przyjezdni opowiadają, że widzieli gromady ludzi na drogach ku Kościelcowi.

Tu w mieście opowiadają, że ks. proboszcza Ponińskiego napadło 4 drabów, że w imieniu komitetu anarchistycznego zażądali od niego pieniędzy. Gdy ks. proboszcz zadzwonił na służbę, dali do niego kilka strzałów z rewolwerów i ranili go, ale nieśmiertelnie. Przed służbą napastnicy uciekli

---

PO BURZY.

Powieść
Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

Zanim Kamiński zdążył odpowiedzieć, Zosia oddaliła się szybko. Znając doskonale park lipowski, pobiegła dróżką najbliższą i zniknęła w gęstwinie.

Kamiński odetchnął głęboko, jakby mu wielki ciężar spadł z serca. Więc nareszcie Zosia wyjedzie ztąd, zamieszka w domu jego siostry, on będzie mógł ją widywać, będzie mógł starać się o jéj przywiązanie.

Posiedział jeszcze czas jakiś na ławce, potem powstał i ku dworowi się udał. Nie znając dobrze lipowskiego parku, dość długo szukał głównéj alei, tak, że ubiegł z kwadrans czasu, zanim znalazł się w salonie państwa Kramarzewskich,

Sam gospodarz go przywitał, a miał minę dziwnie zakłopotaną. Stracił kontenans zupełnie, przestępował z nogi na nogę, nie wiedząc jak zacząć rozmowę, która widocznie sprawiała mu kłopot.

— Co panu jest, panie Leonie? — pytał gość — co się stało tutaj?. Widzę, że jesteś pan zakłopotany, że zjawiłem się nie w porę...

— A jakże można! przecież stare przysłowie mówi: „gość w dom, Bóg w dom“, a jeszcze taki gość jak kochany sąsiad dobrodziéj!

— Nie polityku pan — odrzekł z uśmiechem Kamiński — bo to panu nie zbyt zręcznie idzie... oto lepiéj powiedzieć szczerze, może wybieracie się państwo gdzie? Niech was moja obecność nie krępuje, znamy się od dość dawna i miałbym uzasadnioną pretensyą, gdybyście państwo robili sobie ze mną ceremonie. No, szanowny sąsiedzie, proszę bardzo po sąsiedzku, otwarcie...

— Ależ, bo widzi sąsiad, właściwie...

— No, przecież!

— Albo ja wiem, co się tutaj dzieje? Kobiety coś tam mają między sobą... niby moja żona i żony siostra. Jedna zadysponowała konie dla siebie, druga dla siebie, jedna odwołała dyspozycyę, druga posłała do stajni z poleceniem, żeby powóz natychmiast był gotów... Przyznam się kochanemu sąsiadowi, że wolałbym trzech wilków w lesie spotkać, aniżeli grymasy kobiece widzieć. Okropnie tego nie lubię, bardzo nie lubię!

W takich razach najlepiéj jest uciekać. gdzie pieprz rośnie — rzekł z uśmiechem Kamiński — zwłaszcza, jeżeli się coś przeskrobało, bo jużci nie ulega wątpliwości, że musiałeś sąsiad grubo względem pań przeskrobać, skoro się tak gniewają.

— Ja! cóż ja mogłem im zawinić?

— No, jak jest, tak jest, ja sąsiada ocalę... Siadaj pan ze mną i pojedziemy.

— Na żaden sposób, nie mogę przecież zostawić samych kobiet w takiem rozdrażnieniu.

— Ależ o cóż poszło tym panom?

— Albož ja wiem? powiadam sąsiadowi, że pod tym względem jestem jak tabaka w rogu, a tak pięknie zapowiadał się dzień — dodał z westchnieniem — miał być na obiad chłodnik, wyśmienity chłodnik. Sam dałem kucharzowi informacye uważa sąsiad, sam dałem! a teraz cóż z tego chłodnika? co z całego obiadu? Wszelki niepokój odbiera apetyt, zawsze tego na sobie doświadczam i o ile możności unikam niepokoju.

— No szanowny sąsiedzie — odezwał się Kamiński — skoro nie chcesz korzystać z dobréj sposobności i uciekać ze mną przed burzą, to zostawiam pana własnemu losowi.

— Doprawdy! wypowiedzieć nie zdołam jak mi to przykro, ale szczerze mówiąc, ja tu sam jestem winien, nikt więcéj.

— Ja też to zaraz powiedziałem.

— A! nie! nie w tem znaczeniu jak sąsiad rozumie, nie! tylko przez niedbalstwo.

— Niedbalstwo?

— Tak! tak! Już od dawna doktorzy mówią, że Andzia jest chora, że ma w wysokim stopniu rozdrażnione nerwy, że potrzebuje wzmocnienia, kuracyi; ja co prawda w nerwy bardzo nie wierzę, więc też jednem uchem słuchałem, drugiem wypuszczałem... teraz przekonywam się, żem źle zrobił. ataki są coraz częstsze i coraz gwałtowniejsze, widzę, że doktorzy mieli słuszność.

— No, panie Leonie szanowny, bądź dobréj myśli. Jeszcze nie ma nic straconego, wypraw żonę za granicę.

— Kiedy i Frania.

— To i pannę Franciszkę. Sam z niemi pojedź, rozerwiesz się trochę, odpoczniesz, a terazjpożegnam sąsiada dobrodzieja.

— Jak mi przykro, nie uwierzysz pan, jak mi niezmiernie przykro. Taki chłodnik! Sądzę wszakże, że ten wypadek nie wpłynie na zakłócenie naszéj harmonii.

— Cóż znowu?!

Kamiński odjechał.

Zaledwie wolant jego zniknął za bramę, wbiegła do salonu pani Anna.

— Wyprawiłeś go już? — spytała.

— Jak widzisz.

— Spodziewam się jednak, że zrobiłeś to dość zręcznie, żeby go nie obrazić.

— Użyłem całéj dyplomacyi, mogę się nawet pochwalić, żem wynalazł pobór bardzo zręczny godzien Metternicha.

— Ciekawam!

— Powiedziałem... powiedziałem, że ty, moja duszko, masz szalony atak rozdrażnienia nerwów.

— Pani Anna wzruszyła ramionami:

— Jeżeli to miało być zręczne, to ciekawam bardzo cobyś nazwał niezręcznem, lecz mniejsza o to, racz się teraz pofatygować do mego buduaru.

— Dobrze, ale moja Andziu, jakże będzie z tym chłodnikiem? Sam dawałem informacye kucharzowi.

— Chłodnik ci nie ucieknie, a tu idzie o ważniejsze sprawy; proszę cię, bądź łaskaw przyjść zaraz i pamiętaj, raz w życiu przynajmniéj okaż jakąś energią, bądź mężczyzną.

— Ależ!.. o ile mi się zdaje, droga Andziu...

— Ach, niestety, wiem o tem, tobie się zawsze zdaje i przez to właśnie my z siostrą, jesteśmy najnieszczęśliwsze istoty pod słońcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i schronili się do lasu. Tam na nich lud ze wsi uderzył i wypłoszył ich z lasu

Opowiadają daléj, że 3 z nich ubito na polu, a czwarty sam sobie w łeb palnął. Pradopodobnie jest w tych wieściach sporo przesady. Bądź co bądź napaść była ohydną.

U rabusiów znaleziono listę, na któréj mieli spisanych księży proboszczy z całéj prowincyi.

— * **Inowrocław.** Folwark Chrustowo p. Dąbrową, mający 600 mórg obszaru, nabył w drodze licytacyjnéj za 61,000 m. adwokat dr. Danielewicz w Berlinie.

— * **Toruń.** Ponieważ w Polsce panuje w zastraszający sposób tyfus plamisty, dla tego nakazała rejencya, ażeby choroba ta nie przeniosła się do Prus, policyi, ażeby na komorach urządzała zakłady desinfekcyjne. W zakładach będą desinfekcyowane bez wyjątku wszystkie osoby, przybywające z Polski do Prus.

W tych dniach sądziła tutejsza izba przysięgłych kupca żyda Cohna z Chełmży, oskarżonego o fałszywe bankructwo. Cohn był już raz karany cuchthauzem za sfałszowanie dokumentów i oszustwo. W marcu 1882 r. założył w Chełmży skład krótkich towarów, który istniał do listopada 1890 r. W tym czasie sprowadził towarów za 52 955 m. Za towary nie mógł zapłacić i ogłosił konkurs, ułożywszy się z wierzycielami, którzy otrzymali 37 prct. Późniéj wykazało się, że pokrywał towarów za 40,000 m. Towary te sprzedawał pokryjomu. Wykazało się również, że książki prowadził w nieporządku. Izba przysięgłych skazała go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

— * **Kwidzyn.** Nowy minister oświaty dr. Bosse ma przybyć niebawem do naczelnego prezesa rejencyjnego.

— * **Tczew.** Dyrektor tutejszéj spółki pożyczkowéj, Wilhelm Preuss, znikł nagle przed kilku dniami bez wieści i śladu. Kasę policya zamknęła. Przekonano się, że dyrektor sam, albo też pomocnik jego obrabowali kasę na 32,000 marek w papierach wartościowych, które spieniężyli w Gdańsku. Zbiegów dotąd nie schwycono. W mieście całem panuje ogromne zaniepokojenie.

— * **Skarszewy.** Oszustwa i sprzeniewierzenia, jakie popełnił a w następstwie tego się zabił tutejszy kamelarz A. Bathe, są bardzo wielkie. Obliczają je na 10,000 m. Tutejszą kasę leśniczych zarwał na 1000 m., powiatową kasę komunalną w Kościerzynie na 5 tysięcy marek, w król. kasie powiatowej brakoje zaś 700 marek podatków państwowych za czwarty kwartał 1891 r.

— * **Brodnica.** Zeszłego poniedziałku wieczorem uderzył pewien tutejszy rzemieślnik nożem w piersi robotnika Jankowskiego i zabił go na miejscu. Mordercę natychmiast przyaresztowano i uwięziono. Nieboszczyk pozostawił po sobie wdowę i dwoje drobnych sierót.

— * **Gniew.** Oberżystę Olszewskiego z Tymawy znaleziono nieżywego w pobliżu budynków Nehringa. Mówią, że go zastrzelono. Podobno z pustoty chciał on w nocy wypukać Nehringa z łóżka, a ten miał do niego strzelić i tak nieszczęśliwie trafić.

— * **Z Warlubia** wysłano trzy nadzwyczajne pociągi z obieżysasami, ktorych w okolicy tamtejszéj obliczają na 1700 do 1800 ludzi. Podobno ajenci z Pomeranii gęsto się kręcą po wsiach, a zarabiają na każdym robotniku 7 do 8 marek.

— * **Grudziądz.** Tutejsza izba przysięgłych skazała na śmierć czeladnika szewskiego Gustawa Kinderleita z Tylży. W listopadzie r. z. zamordował on 70 letnią wdowę Leitkitt ze Swiecia i jéj 11 letnią wnuczkę Waheke dla tego, że wdowa nie chciała zawrzeć z nim małżeństwa.

— * **Gdańsk.** Robotnik Jungus, który w grudniu r. z. w nocy wtargnął do gościnnego Grotha w Hejbudzie i kawałem ciężkiego drewna bił wszystkich ludzi, których napotkał, a nadto potrzaskał rozmaite sprzęty w lokalu, został skazany na 3 lata więzienia.

— * **W Opolu** skazała izba przysięgłych robotnika Jana Kotzura z Gąsiorowic w powiecie Wielko strzeleckim na śmierć za popełnienie morderstwa.

— * **Wrocław.** W Hermsdorfie pokłócili się na ulicy wśród białego dnia dwaj dyrektorzy pewnej tamtejszéj kopalni. Jeden z dyrektorów wpadł w taki gniew, że dobył rewolweru z kieszeni i zastrzelił swego kolegę. Mordercę natychmiast uwięziono. Zabity pozostawił po sobie wdowę i 7 dzieci.

Składka na sieroty po wdowie śp. Basińskiéj. W Redakcyi naszej złożyli: Józio Szymański 3 marki, Mysia Szymańska 50 fen., Jasiu Szymański 50 fen., Kazia Szymańska 50 fen., razem 4 m. 50 fen. Pan Łabędziński złożył 1 m.

Rozmaitości.

— * **Mordowanie** niemowląt. Po świętach Wielkanocnych, a mianowicie dnia 28 kwietnia, w sądzie okręgowym wileńskim sądzona będzie sensacyjna sprawa o mordowanie niemowląt. Na ławie oskarżonych zasiądzie przeszło 40 kobiet, oskarżonych o systematyczne i z planem prowadzone zabijanie nowonarodzonych dzieci Rozprawy sądowe potrwają prawdopodobnie conajmniéj 10 dni, ponieważ do procesu powołano około 350 świadków, należących do wszystkich niemal stanów ludności wileńskiéj. Sledztwo pierwiastkowe trwało około 2 lat, od kwietnia 1890, kiedy w jednym z zakątków Wilna w dole kloacznym znaleziono od razu sześć trupów niemowląt. Następnie z każdym prawie dniem przybywały nowe szczegóły téj przera-

---

Król. pruska Loterya. (Bez gwarancyi). Berlin 7 b. m. Ciągnienie 3 kl. przedpołudniowe. Liczby w nawiasach oznaczają sumę wygraną. Wygrały następujące numera:

[illegible] 913 33 659 [illegible] 88 363 85 98 451 51 [illegible] 606 [300] 929 80 95 [illegible] 585 631 45 99 [illegible] 240 67 323 436 41 523 [illegible] 916 44 76 **29**023 249 71 89 412 90 546 785 90[illegible]

30052 191 203 97 333 465 643 712 16 843 [illegible] **31**116 79 85 215 47 304 525 755 60 806 78 950 **32**046 220 [illegible] [200] 773 995 **33**022 43 155 65 239 59 502 700 [illegible] **34**256 **35**013 79 188 366 423 606 917 **36**023 198 [illegible] **38**063 678 97 866 87 **37**170 315 66 [200] [illegible] 157 66 92 103 13 443 563 [200] 86 615 7[illegible] 268 82 94 309 528 616 752

40006 35 195 348 92 434 [200] 86 589 **41**030 [300] 295 319 23 38 404 59 78 512 79 705 52 832 **42**069 108 215 50 61 62 82 309 44 448 509 17 97 994 **43**069 79 102 358 84 526 607 58 804 905 7 38 71 **44**035 163 259 326 443 83 546 68 617 89 98 819 91 942 87 **45**046 74 80 380 [300] 408 534 70 77 607 59 69 745 79 854 91 928 39 61 86 **46**325 521 633 67 68 811 77 87 943 **47**048 123 233 82 302 34 36 458 79 613 768 90 808 986 **48**021 75 222 68 373 419 537 60 615 99 941 **49**152 247 326 468 97 573 664 718 38 959 95

50041 87 157 208 [200] 34 306 94 430 63 72 638 790 822 **51**003 48 108 31 207 38 551 605 69 750 833 992 **52**046 92 106 294 550 627 94 729 72 853 907 **53**002 137 89 283 301 443 49 578 650 59 92 737 894 928 33 99 **54**035 151 227 464 571 619 724 [3000] 53 30 883 972 **55**035 42 181 320 31 84 613 16 47 767 84 99 **56**010 258 65 66 498 511 641 781 84 **57**075 92 447 688 701 903 72 **58**136 387 413 47 545 648 783 866 **59**062 91 117 206 61 338 64 565 99 614 833 79

60006 74 122 67 275 317 55 499 895 929 **61**048 77 182 432 43 534 642 67 944 **62**015 54 311 407 57 85 715 905 **63**053 211 438 642 81 801 2 44 958 86 **64**018 26 340 606 16 767 879 **65**008 140 219 31 402 95 520 57 79 610 12 [200] 34 793 847 981 **66**036 [200] 80 145 46 216 351 408 503 24 613 64 708 61 842 959 **67**049 79 465 525 40 871 997 **68**016 43 78 247 95 367 81 606 71 [200] 749 68 98 830 38 57 **69**057 137 423 804 20 41 937

70009 93 182 409 57 555 620 99 734 [illegible] **71**[illegible] 418 79 523 943 53 86 **72**212 349 401 552 [illegible] 283 335 457 568 602 52 [200] 866 [5000] [illegible] 362 78 401 592 706 852 [200] 85 [500] [illegible] [200] 92 379 424 88 99 663 742 803 906 30 **76**120 2[illegible] 38 [200] 56 [200] 57 762 79 868 914 34 62 80 **77**006 12[illegible] 88 774 923 910 **78**024 29 67 146 241 92 469 525 36 41 69 633 744 96 877 **79**115 26 266 364 533 738 959 86

80032 106 316 76 438 61 515 832 960 71 **81**113 57 84 219 43 60 91 582 649 90 902 **82**088 [200] 313 547 797 894 935 **83**064 349 67 89 401 571 [illegible] **84**[illegible] 503 26 600 9 19 40 67 732 [200] 935 59 [illegible] [500] 48 50 74 860 928 42 **85**082 [illegible] **87**147 327 527 37 38 681 710 812 29 [illegible] **88**[illegible] 74 194 275 401 43 78 505 711 938 **89**051 261 330 543 49 83 669 57 [200] 735 954

90010 54 253 517 30 647 798 903 93 **91**099 436 68 695 719 56 84 823 923 40 **92**088 197 259 344 437 75 530 43 [300] 747 877 919 38 51 **93**066 162 204 379 94 480 543 52 687 754 944 **94**035 62 233 380 557 **95**005 257 89 354 478 82 534 86 678 57 75 767 944 49 **96**059 106 317 33 445 550 65 629 50 83 834 **97**056 126 88 465 78 542 44 81 82 758 67 825 91 911 **98**027 745 [200] 900 69 77 **99**023 29 37 195 359 419 814

100187 98 214 307 452 88 90 669 740 810 **101**030 65 74 81 351 629 729 800 [300] 25 62 910 **102**052 [200] 207 18 26 44 54 308 77 531 969 **103**119 248 408 95 701 **104**132 72 201 370 [200] 418 32 942 **105**187 273 310 82 691 702 56 856 **106**054 91 105 38 234 411 18 786 747 83 91 839 77 946 63 76 93 **107**211 97 467 799 932 58 **108**054 149 77 220 349 73 443 63 594 96 767 928 84 **109**109 52 73 432 96 605 37 83 881

110080 97 534 610 59 702 3 68 833 973 **111**023 39 [200] 81 118 295 920 24 **112**023 106 54 59 426 537 679 737 889 956 **113**008 100 34 38 45 50 64 292 317 43 404 34 68 686 803 63 75 **114**053 54 198 216 51 321 33 410 67 522 618 761 827 **115**024 39 40 83 106 444 563 878 927 [200] 92 99 [200] **116**010 98 257 454 77 85 623 738 79 877 88 900 [200] 46 **117**011 141 [300] 49 62 280 [200] 345 561 679 **118**000 66 120 266 336 411 92 691 952 **119**003 352 454 79 568 624 759 870 932

120002 5 99 241 52 99 347 56 85 410 18 40 93 522 78 789 920 **121**000 [200] 509 16 855 **122**036 94 103 37 214 15 410 62 611 62 706 69 860 **123**015 75 285 387 406 20 645 700 [300] 904 **124**001 35 176 329 431 34 48 98 532 71 663 701 81 954 73 **125**087 115 21 222 536 601 20 60 835 83 **126**019 99 118 99 291 380 430 797 98 807 11 91 948 86 **127**025 45 [300] 84 174 472 507 690 764 899 922 **128**052 [300] 57 75 197 302 19 425 28 99 510 660 856 [10000] 95 **129**051 170 [500] 71 451 88 517 765 820 88 906 86

130050 148 91 [500] 450 543 625 768 77 933 70 75 95 **131**037 49 52 151 219 53 371 476 668 707 [200] 50 **132**000 125 357 582 651 747 71 826 [200] 46 99 **133**148 76 98 415 86 96 452 70 99 522 648 714 **134**029 46 52 199 253 422 48 72 86 88 615 795 832 908 68 75 **135**029 278 87 359 601 809 50 928 41 **136**019 122 [300] 27 387 99 [illegible] 604 738 956 70 90 **137**135 37 38 204 73 390 620 755 831 53 **138**092 474 598 669 808 929 85 **139**023 303 638 51 99 705 45 862 901

140025 47 151 204 28 56 95 463 602 35 803 52 **141**002 109 51 222 30 93 781 [300] **142**127 217 419 772 905 **143**000 236 70 359 569 615 918 33 50 70 79 93 **144**198 314 546 57 640 48 720 815 26 45 83 **145**029 78 127 26 271 [30000] 456 515 66 653 717 [300] 70 997 **146**092 165 211 25 48 415 534 39 623 714 34 911 **147**080 167 344 [300] 442 632 703 6 62 906 43 **148**621 875 **149**012 120 36 454 70 506 73 601 [200] 68 710 987

150146 89 233 99 [200] 334 447 685 878 **151**010 140 69 497 813 **152**004 335 498 599 678 753 63 945 **153**162 71 248 64 342 52 438 543 638 734 880 94 [300] **154**002 105 60 283 363 445 73 630 736 50 843 970 **155**164 69 203 24 312 15 90 559 614 77 88 938 81 **156**200 23 57 [200] 68 370 487 519 26 716 37 877 960 63 **157**054 258 306 21 586 632 753 818 969 **158**126 31 66 [200] 221 39 818 [200] 944 66 79 **159**075 319 50 722 64 96 855 995

160018 88 146 47 246 61 410 634 98 781 92 **161**080 94 100 50 358 90 908 **162**050 336 87 419 38 565 602 48 [200] 815 92 946 60 **163**127 40 395 97 429 937 54 58 **164**139 284 89 989 426 63 [300] 677 82 793 817 901 51 **165**064 152 73 82 225 303 12 27 39 98 416 619 29 74 758 952 **166**055 454 518 62 98 631 46 93 819 931 **167**033 232 371 632 860 72 950 **168**232 671 707 817 910 90 **169**032 59 102 5 306 94 97 588 606 [200] 740 92 856

170192 389 469 521 854 65 962 **171**234 763 64 99 917 **172**015 72 249 85 93 402 [500] 28 633 [200] 769 860 [300] **173**204 11 [200] 25 38 48 332 87 716 44 953 82 **174**056 58 121 256 [200] 369 573 683 713 69 821 56 **175**006 10 16 343 436 528 **176**016 238 46 950 654 764 75 813 913 **177**121 [300] 222 74 393 499 552 704 44 818 922 93 **178**332 41 524 29 652 706 832 99 **179**152 88 364 [200] 490 631 92 746 874 996

180031 115 38 211 75 669 [200] 701 809 46 948 93 **181**018 107 265 560 610 [200] 54 **182**025 33 73 141 263 98 304 83 529 85 609 29 38 702 867 [300] 975 **183**190 92 [200] 260 488 92 574 937 **184**090 [200] 112 92 216 95 314 24 42 73 93 405 90 642 53 [200] 716 51 820 46 945 97 **185**578 767 869 **186**010 13 93 179 340 79 93 390 555 607 944 **187**014 28 146 281 328 433 566 653 712 97 957 **188**143 74 82 410 56 658 742 836 79 918 56 93 **189**001 44 123 620 724 845

Berlin. 7 bm. Ciągnienie popołudniowe. Liczby w nawiasach oznaczają sumę wygraną. Wygrały **następujące numera:**

[illegible] **27**008 61 [illegible] **28**032 90 [illegible] **33**250 3[illegible] **34**030 153 249 89 524 612 76 85 [illegible] 625 733 869 **36**160 250 58 309 [illegible] [200] 182 213 423 633 836 62 91 [illegible] 715 23 71 805 60 83 982 **39**116 [illegible]

40028 69 92 242 345 469 72 [illegible] 15 960 91 **42**003 161 298 607 [illegible] 527 740 824 79 931 59 **44**172 2[illegible] **45**216 343 443 613 15 780 [illegible] **47**110 273 83 87 311 38 581 617 22 40 73 702 49 [illegible] 563 778 839 912 **49**090 290 451 549 792 957

50097 155 238 39 311 24 425 48 652 714 74 [illegible] 314 83 507 31 94 672 708 831 55 961 **52**070 398 510 67 654 [200] 71 832 912 **53**033 48 63 297 332 480 600 772 860 76 954 **54**077 266 358 [200] 91 828 917 25 60 **55**123 300 15 632 700 70 88 825 82 927 42 **56**007 372 87 635 701 901 48 **57**022 38 229 91 700 19 93 814 934 76 84 **58**023 110 41 46 48 [300] 53 [200] 54 285 331 400 10 57 527 613 61 73 782 859 948 49 **59**022 46 359 428 536 73 758 868 907 26

60124 243 71 391 428 36 81 86 566 77 628 717 953 **61**085 118 357 426 35 696 760 855 932 88 **62**099 336 555 766 829 65 **63**177 97 203 [200] 77 309 25 523 952 56 91 **64**081 [200] 180 409 626 31 59 75 759 832 [300] 948 66 **65**038 319 37 508 31 615 923 **66**053 100 79 92 274 325 425 786 977 **67**290 322 80 420 657 773 929 48 **68**031 112 21 89 256 88 343 432 536 52 85 657 757 **69**037 [200] 40 166 250 484 89 899 981

70119 91 217 32 44 437 595 783 809 **71**039 124 937 45 527 744 57 905 [illegible] 234 308 507 637 701 958 **73**236 311 77 515 53 59 78 657 837 61 89 918 **74**183 212 27 [200] 57 61 98 305 30 99 422 539 87 613 80 819 45 99 912 **75**023 71 76 94 382 461 564 65 616 55 94 920 21 **76**014 53 293 377 498 617 42 71 **77**029 39 152 246 49 97 98 319 548 70 724 800 42 91 925 **78**010 30 111 289 498 652 68 918 **79**242 345 60 567 90 644 717 869

80010 138 229 508 699 952 59 **81**089 109 332 33 459 584 627 95 778 871 913 **82**048 183 440 561 706 810 69 908 24 96 **83**026 139 43 69 [300] 93 96 282 88 402 568 76 81 637 48 81 941 95 **84**071 106 52 79 313 34 43 56 676 973 **85**071 136 62 225 [200] 318 51 79 512 61 86 64[illegible] 83 84 98 913 14 25 70 **86**050 106 14 51 57 248 56 497 765 925 75 **87**0[illegible] 46 65 77 [illegible] [200] 12[illegible] [200] 61 272 79 301 53 63 64 67 74 [200] 4 8 730 42 44 **88**020 120 26 203 47 321 431 74 514 28 713 40 81 93 858 939 78 **89**008 38 52 493 [illegible] 91 369 80 4[illegible] 593 98 905

90143 618 906 9 [illegible] 131 [illegible] [300] 326 40 420 82 91 590 713 36

69 986 **92**010 128 46 78 232 82 324 455 502 [200] 91 666 82 755 813 14 16 62 935 **93**038 246 53 393 433 49 599 653 84 713 [200] 800 984 **94**007 176 409 69 690 778 821 980 **95**240 553 735 40 63 896 902 35 **96**107 48 318 456 757 73 866 997 **97**006 26 53 90 198 40 90 224 482 92 510 99 961 85 **98**068 [300] 150 245 63 309 487 561 73 680 793 800 **99**065 234 473 512 609 45 738 949

100009 54 421 55 598 605 12 783 828 913 84 **101**075 255 91 [200] 99 361 552 88 608 39 94 719 83 816 952 **102**026 100 491 631 56 [1500] 756 809 900 17 52 **103**082 88 163 219 31 85 336 418 727 79 825 929 **104**065 183 97 296 311 422 517 57 619 696 949 69 79 **105**354 532 601 14 822 954 77 **106**005 155 79 261 333 413 26 592 632 65 778 850 983 **107**015 173 214 43 419 89 502 944 85 **108**027 94 240 331 44 67 499 580 690 860 76 **109**180 242 54 331 35 91 555 659 96 882

110200 37 [200] 81 319 454 95 506 608 40 761 850 959 **111**227 362 77 443 527 663 71 836 936 53 **112**097 105 245 435 682 95 929 **113**113 309 92 576 [200] 626 701 59 89 **114**263 320 67 473 81 821 56 **115**202 [3000] 10 356 404 14 20 534 670 94 969 83 87 **116**001 4 41 207 28 90 565 72 670 81 [200] 82 96 784 976 **117**159 92 271 340 493 759 67 810 48 **118**016 86 101 224 31 34 [500] 36 54 55 303 41 489 521 48 873 903 79 **119**088 96 135 329 433 532 63 85 677 722 [200] 63 57 90 824 44

120113 47 217 316 479 550 616 95 788 867 **121**020 30 266 325 31 438 542 627 52 945 73 **122**142 351 79 408 70 754 812 912 **123**221 307 76 90 527 672 789 860 912 **124**002 17 155 805 68 69 463 526 679 920 77 99 **125**065 133 77 81 207 23 52 53 331 63 415 36 82 540 84 91 681 708 828 41 983 [300] **126**045 89 211 515 615 92 833 940 **127**006 108 64 272 303 92 486 592 642 738 99 945 **128**133 291 372 412 622 54 717 30 78 80 [200] 883 **129**094 133 93 205 320 66 75 480 552 70 63 783 993 [300]

130038 46 236 336 464 82 88 518 72 614 70 830 **131**067 83 119 94 41 448 622 27 769 801 33 93 964 96 **132**210 454 540 69 629 92 716 56 81 927 [300] 52 68 77 **133**007 62 [500] 98 140 45 446 502 24 88 605 34 781 94 950 90 **134**021 26 49 206 354 508 96 690 726 60 971 **135**065 215 621 50 88 769 909 **136**011 19 51 283 550 676 707 935 **137**101 316 515 30 72 91 623 31 733 62 954 71 75 **138**364 514 33 651 719 70 813 904 91 **139**058 281 429 558 70 700 58 96 873 973

140064 [1500] 80 252 431 98 578 621 706 87 [300] 863 900 **141**255 61 351 614 716 48 90 **142**080 190 219 302 415 24 597 852 939 **143**168 79 223 468 95 702 28 87 822 39 **144**037 100 91 392 498 613 61 718 25 41 45 **145**001 34 140 365 635 44 47 869 93 946 76 **146**007 59 105 435 69 545 89 818 77 **147**010 110 89 213 77 341 583 656 715 53 **148**362 424 596 633 704 52 876 97 919 73 75 **149**058 93 365 424 688 742 97 806 91

150017 241 337 39 49 413 21 637 89 749 945 **151**229 43 386 510 32 691 725 98 **152**072 89 165 565 663 756 813 [300] 98 905 **153**021 111 [500] 353 91 622 43 68 824 82 905 22 85 **154**045 125 311 61 516 49 709 19 73 808 10 31 [300] 917 **155**035 198 239 75 355 500 [200] 81 86 97 615 969 [300] **156**056 174 260 91 312 28 433 522 701 [illegible] 316 517 57 910 80 **158**030 93 289 426 564 610 41 99 740 809 936 73 [illegible]

160063 93 513 14 765 90 802 **161**009 159 208 [500] 9 19 333 88 755 869 917 **162**093 [200] 95 259 73 345 58 82 401 30 627 71 837 82 **163**276 394 418 23 41 551 78 863 **164**042 114 20 26 33 92 241 332 51 400 32 46 99 551 93 699 883 [200] 92 996 **165**066 616 23 786 896 919 **166**025 50 248 49 368 513 707 27 801 11 **167**241 80 301 400 79 622 28 50 86 746 **168**035 78 124 465 523 98 607 21 702 808 57 83 953 **169**069 103 55 86 351 53 92 646 716 [300] 870 839 67

[illegible]

żającéj zaiste zbrodni. Jednocześnie też ujawniała się coraz większa liczba oskarżonych, którzy stanowili rodzaj szajki, prowadzącéj ohydny proceder.

— * **Pojedynek** wężów. W słynnym zwierzyńcu Hagenbeck'a w Hamburgu przed kilku dniami rozegrał się zajmujący pojedynek, który stoczyły z sobą cztery węże, zamknięte w jednéj klatce. Ranną porą dozórca rzucił tam nieżywego królika, który tej czwórce gadów dużych rozmiarów służy za codzienny pokarm. Przypadek zdarzył, że równocześnie chwyciły za mięso dwa węże: jeden bardzo duży, drugi nieco mniejszy. Rozpoczęła się walka nader zacięta; duży wąż owinął ogon naokoło szyi mniejszego i szybko zmusił go do puszczenia zdobyczy. W téj zaś chwili zbliżyły się do królika dwa inne węże, z ktoremi ów wielki pod jął walkę na nowo. Daremnie dozórcy chcieli je rozdzielić, ile razy zbliżył się z drągami, węże rozłączały się po to tylko, by rzucić się na ludzi z rozwartemi paszczami. Wreszcie po trzech godzinach takich zapasów węże pozornie opadły z sił i zaprzestały walki. Przez ten czas ów wąż najmniejszy spokojnie zjadł pół królika i zabierał się do zjedzenia drugiéj połowy, gdy znowu rzucił się na niego wąż największy, przydusił go, zmusił do puszczenia reszty królika i zjadł sam. Ale zaledwie uwolnił przeciwnika, gdy ten, z niesłychaną szybkością sam go zaczepił, obwinął się w około niego cały i tak go wziął w obroty, iż wielki wąż formalnie jęczał. Za jego przykładem poszły i dwa inne węże. Walka, która zaczęła się o godzinie 11 z rana, skończyła się po północy. Pozornie żaden z przeciwników nie poniósł szwanku, jednakże węże są znacznie osłabione i nie tak ruchliwe jak przedtem.

(Za wszelkie niżej podane ogłoszenia i nadesłane reklamy, redakcya pisma naszego nie bierze żadnéj odpowiedzialności.)

Wiadomości handlowe.

Kurs papierów dnia 7 kwietnia.

Poznańskie listy zastawne 4%	101,80
Poznańskie listy zastawne 3½%	95,70
Poznańskie listy rentowe	102,70
Listy zast. 5% Królestwa Polskiego	66,40
Listy polskie likwidacyjne	63,30
Rosyjskie banknoty za 100 rs.	209,25
Rosyjskie 4½% listy zastawne	95 80
Zach. pruskie [illegible] obligacye	95,00
Zach. pruskie 3½% listy rentowe	00,00
Rosyjska pożyczka 4% 1880	92,90
Rumuny 4% pożyczka 1880	82,70
Austryackie banknoty	172,25
Węgierska 5% renta	87,75
Węgierska 4% rentazłota	93,25

Poznań, dnia 6 kwietnia, — Ceny targowe

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie	Za 100 kilogramów					
	piękn.		średn.		pośledn.	
	mrk.	fen	mrk.	fen	mrk.	fen
Pszenicy nowej	21	90	21	10	20	20
Żyta	20	50	19	90	19	40
„ nowego	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia	16	00	15	00	14	00
Owsa nowego	16	—	15	—	14	50
Groch	20	00	19	00	—	—
Kartofli	6	00	5	50	—	—

Okowita w miejscu bez beczki 50-ta 58,40 m.
70-ta 38,80 m.

Berlin, 7 kwietna (Doniesienie urzędowe.)

Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu płacono 188—213 mrk — podług jakości.

Żyto za 1000 klg. w miejscu podług jakości, miejscowe od 194—204—000.

Owies za 1000 klgr. w miejscu płacono 141—168 mrk. podług jakości.

Jęczmień za 1000 klg. w miejscu płacono 143—185 m. podług jakości

Groch do gotowania 180—230 m. na paszę 156—166 m

Petroleum za 100 klg. z beczką w ilościach m. 50 cent. w miejscu 22,7 m.

Okowita nieopodatkowana 50 m., na listopad 000—000 nieopodatkowana 70 m. na kwiecień 40,7—41,5—40,4—45,2 na wrzesień-październik 39,0—39,5—39,6 m.

Wrocław, dnia 7 kwietnia. — Ceny targowe.

Stałe ceny ustanowione przez deputacyą targową.	W markach i fenygach za 100 kilogramów.					
	piękny		średni		pośledni	
Pszenica biała stara	—	—	—	—	—	—
„ nowa	21	70	20	60	18	70
„ żółta stara	—	—	—	—	—	—
„ nowa	21	60	20	60	18	70
Żyto	21	30	20	20	19	00
Jęczmień nowy	17	90	16	20	14	70
„ stary	—	—	—	—	—	—
Owies nowy	14	70	13	90	12	90
Groch	21	—	19	50	18	—
Rzep	24	60	23	40	20	20
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—	—	—

Szczecin, 7 kwietnia.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 190,00—200,00 na kwiecień 000,00—000,00—000,00 m.

Pszenica za 1000 klgr. w miejscu biało-żółta nowa płacono 200,00—212,00 na marzec 000,00—000,00 na grudzień-styczeń 000 00—000,00—000,00—000,00 m.

Owies płacono za 1000 klgr. w miejscu 145 154 m.

Jęczmień bez zmiany za 1000 kilogr. w miejscu piękny 172 174 marek.



Dnia 6 b. m. o godzinie 11 wieczorem umarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami ś. p.

Augustyn Ryster.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 2 po południu z domu żałoby, Jeżyce, ulica Wysoka nr. 17, na cmentarz parafii św. Wojciecha, o czem donoszą głęboko strapieni

żona z dziećmi i rodziną.

Der für das Rechnungsjahr 1891/92 festgestellte Tarif betreffend die Entrichtung der Vergütung für die Entleerung der Abortgruben und die Abfuhr des Gruben-Inhalts, sowie der beweglichen Behälter, nach dem Ortsstatut vom $\frac{14.}{31}$ Dezember 1885 und der Polizei-Verordnung vom 9 Januar 1886 / 1. März 1890 bleibt für das Rechnungsjahr 1892/93 unverändert in Kraft, was hiermit zur öffentlichen Kenntniss gebracht wird.

Posen, den 2 April 1892.

Der Magistrat

Nakładem i czcionkami Dr. R. Szymańskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Siemianowski w Poznaniu.